

KAMIL BRZEZIŃSKI



„DANE Z ULICY” – PROPOZYCJE I SUGESTIE NA TEMAT WYKORZYSTANIA MATERIAŁÓW Z PROCESÓW PARTYCYPACYJNYCH

ABSTRACT. Kamil Brzeziński, *„Dane z ulicy” – propozycje i sugestie na temat wykorzystania materiałów z procesów partycypacyjnych* [„Street data” – some suggestions on the use of data from participatory processes] edited by M. Nowak, *„Człowiek i Społeczeństwo”* vol. XLVIII: *Kuchnia badań miejskich. Studia na temat praktyki empirycznej badaczy miasta* [A backstage of urban research. Studies on the empirical practices of city research scientists], Poznań 2019, pp. 35–54, Adam Mickiewicz University. ISSN 0239-3271.

Participation has gained enormous popularity in Poland in recent years. More and more local authorities – mostly due to the influence of city activists – are decided to: conduct public consultation, implement participatory budgeting and other forms and tools involving residents in co-decision processes on city issues. A huge number of data sets and reports are the results of these activities. It is assumed that loads of these documents might be an easily accessible data source for urban researchers. This paper presents own way and experience of using data from participatory budgeting conducted in Łódź, as well as some suggestions and possibilities of using data obtained by participatory techniques.

Kamil Brzeziński, Uniwersytet Łódzki, Katedra Socjologii Wsi i Miasta, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź, kamil.brzezinski@uni.lodz.pl

Wprowadzenie

W roku 2012 we wstępie do przewodnika Krytyki Politycznej poświęconego partycypacji Przemysław Sadura i Joanna Erbel (2012) stwierdzili, że w Polsce zapanowała moda na partycypację. Z dzisiejszej perspektywy spostrzeżenie to wydaje się jeszcze bardziej aktualne. Angażowanie mieszkańców

w procesy konsultacyjne i decyzyjne dotyczące wybranych kwestii miejskich stało się powszechnie praktykowanym zwyczajem. Coraz więcej władz miejskich decyduje się na przeprowadzanie konsultacji społecznych i wprowadzanie tzw. budżetów partycypacyjnych. W przypadku tych drugich można mówić nawet o „wymuszonej modzie”, gdyż od stycznia 2018 r. miasta funkcjonujące na prawach powiatu zostały ustawowo zobligowane do wprowadzenia tego – mimo wszystko nowatorskiego jak na polskie warunki – mechanizmu partycypacyjnego. Z kolei organizowanie konsultacji społecznych w znacznym stopniu „wywalczone” zostało przez organizacje pozarządowe, miejskich aktywistów, nowych mieszczan (Kubicki, 2011) i coraz bardziej świadomych mieszkańców. W rezultacie miejskim władzom nie wypada już nie zapraszać mieszkańców do wspólnej dyskusji nad ich małymi ojczyznami. I choć większość – poza budżetami partycypacyjnymi – procesów konsultacyjnych nie ma charakteru wiążącego, a część przypomina wręcz działania pozorne (por. Lutyński, 1990; Frątczak-Mueller, 2017; Panek, 2018), to nie ulega wątpliwości, że bezpośrednimi i pośrednimi ich rezultatami są znaczne zbiory danych – tytułowe „dane z ulicy” – uzyskiwane bezpośrednio od mieszkanki i mieszkańców – które mogą dostarczyć badaczom cennych informacji na temat danego miasta – percepcji i waloryzacji jego przestrzeni przez mieszkańców, sposobów wytwarzania i osvajania przestrzeni, jakości życia, a także głównych problemów oraz oczekiwań lokalnej społeczności.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że wyróżnić można trzy podstawowe formy partycypacji: informowanie, konsultowanie i współdecydowanie. W przypadku pierwszej z nich przedstawiciele władz miasta ograniczają się jedynie do poinformowania mieszkańców o podjętych decyzjach. Informowanie to może mieć formę bierną, polegającą na udostępnieniu mieszkańcom jedynie informacji, np. na stronie internetowej urzędu, lub aktywną – w postaci spotkań, w trakcie których decyzje są wyjaśniane mieszkańcom. W ramach konsultowania proponowane zmiany są omawiane z mieszkańcami, zbierane są opinie na ich temat, które następnie mogą (choć nie muszą) zostać wykorzystane przez decydentów do zmodyfikowania pierwotnych planów. Z kolei współdecydowanie polega na autentycznym partnerstwie i wspólnym z mieszkańcami zidentyfikowaniu problemów oraz poszukiwaniu rozwiązań. W tym przypadku wskazuje się, że wypracowane rozwiązania powinny być wiążące, co oznacza, że władze miejskie powinny je wdrożyć (Długosz i Wygnański, 2005). W konsekwencji wydaje się, że partycypacja, podobnie jak deliberacja (por. Kubiak i Krzewińska 2012; Krzewińska, 2016), może pełnić trójką funkcję: edukacyjną, konsultacyjną i decyzyjną. Rola edukacyjna

partycypacji polega na rozwijaniu umiejętności obywatelskich mieszkańców, w tym ich lepszego funkcjonowania w systemie demokratycznym. Funkcja konsultacyjna, podobnie jak same konsultacje społeczne, opiera się na dostarczaniu decydującym opinię na dany temat, które mogą, ale nie muszą, być przez nich uwzględnione. Z kolei rola decyzyjna przejawia się poprzez realizację planów, które zostały wypracowane w trakcie procesu partycypacyjnego. Oprócz powyższych funkcji wskazać można jeszcze dodatkową rolę pośrednią – bliską roli metod badań społecznych, przejawiającą się w dostarczaniu cennych zbiorów materiału empirycznego. W związku z powyższym pierwszym celem niniejszego artykułu jest syntetyczne przedstawienie kilku wybranych technik partycypacyjnych (budżetów partycypacyjnych, spacerów badawczych oraz deliberacji), które zyskują coraz większą popularność w Polsce. Celem drugim jest zaprezentowanie kilku sugestii na temat możliwości wykorzystania danych uzyskiwanych za pomocą powyższych technik partycypacyjnych. Można bowiem odnieść wrażenie, że akademicy badacze miasta, choć często angażowani w procesy partycypacyjne w roli ekspertów, sporadycznie wykorzystują i analizują dane i raporty stanowiące rezultat tych procesów. W pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną doświadczenia autora związane z analizą łódzkiego budżetu obywatelskiego, jako swoistego przykładu możliwości wykorzystywania danych z procesów partycypacyjnych. Następnie omówione zostaną potencjalne możliwości zastosowania danych z innych technik partycypacyjnych, w tym m.in. spacerów badawczych oraz deliberacji. Jak zostało to wspomniane, wybór ten wynika z rosnącego zainteresowania i coraz częstszego sięgania po te techniki przez organizatorów szeroko rozumianych procesów konsultacyjnych.

Budżet partycypacyjny – doświadczenia własne

Modę na budżety partycypacyjne¹, czyli umożliwienie mieszkańcom decydowania o pewnej puli środków finansowych z budżetu miasta (Gerwin i Grabowska, 2012; Martela, 2013; Sidor, 2014), zapoczątkowały władze Sopotu, które w 2011 r. zdecydowały się na przeprowadzenie tego swoistego „eksperymentu partycypacyjnego” (Kęłowski, 2013). Jego dobre rezultaty sprawiły, że w ślad za władzami nadmorskiego kurortu dość szybko

¹ W tym miejscu warto zauważyć, że w polskich warunkach wymiennie – na zasadzie synonimu – stosuje się określenia „budżety partycypacyjne” i „budżety obywatelskie” (Gerwin i Grabowska, 2012; Martela, 2013).

poszli inni miejscy władarze – dodatkowo motywowani przez miejskich aktywistów, a także liczący na zwiększenie własnego kapitału politycznego (zob. Martela, 2013; Sidor, 2014; Kajdanek, 2015). W rezultacie budżety partycypacyjne na stałe wpisały się w praktyki znacznej części polskich samorządowców (*Zobacz na mapie*, 2019). Jak wynika z ostatnio opublikowanego *Atlasu budżetów partycypacyjnych (Participatory Budgeting World Atlas 2019)*, Polska jest europejskim liderem pod względem liczby wdrażanych budżetów partycypacyjnych. Co więcej, informacje zawarte w *Atlasie* pozwalają stwierdzić, że mechanizm ten stał się narzędziem o globalnym zasięgu – wdrażanym na różnych poziomach (od lokalnego po narodowy) na wszystkich kontynentach.

Fenomen i szybkie upowszechnienie się procesu umożliwiającego zwykłym obywatelom wpływanie na alokację części środków publicznych zostały niezwłocznie dostrzeżone również przez polskie środowisko naukowe. Jak wskazuje Jerzy Leszkowicz-Baczyński (2016), budżet partycypacyjny jako nowa metoda działania poddawany jest licznym analizom przez naukowców, aczkolwiek – jak dodaje większość z nich – koncentrują się one na krytycznej analizie procesu i pomijają uzyskiwane rezultaty (por. Pobłocki, 2013; Kajdanek, 2015; Wojciechowski, 2016; Kusińska, 2017; Leśniewska-Napierała, 2017; Rybińska, 2018). W krytyce zwraca się uwagę zwłaszcza na fasadowość i plebiscytowość polskich wersji budżetu partycypacyjnego (Pobłocki, 2013; Sidor, 2014; Kajdanek, 2015), a także relatywnie niewielką pulę środków oddaną do dyspozycji mieszkańców (Pobłocki, 2013; Poniatowicz, 2014; Kalisiak-Mędelska, 2016; Leśniewska-Napierała, 2017). Krytycy podkreślają też marginalne przywiązywanie wagi, lub wręcz pomijanie przez organizatorów (władze miast) mechanizmów deliberacyjnych (Martela, 2013; Leszkowicz-Baczyński, 2016; Kalisiak-Mędelska, 2016), które – zdaniem niektórych – stanowią jeden z jego najważniejszych elementów i warunków (Górski, 2007; Gerwin i Grabowska, 2012; Martela, 2013). Podkreślany jest ponadto wykluczający charakter całego mechanizmu wobec mieszkańców o niższym poziomie wykształcenia oraz kompetencji społecznych i obywatelskich (Siciarek, 2014). Z kolei inni całkowicie dyskredytują budżet partycypacyjny ze względu na skomplikowaną i rozbudowaną procedurę postępowania, wymagającą znacznych nakładów finansowych, czasu oraz zaangażowania licznego grona urzędników (Wojciechowski, 2016). Negowane są również jego rezultaty: „Groteskowo wygląda zgłaszanie w ramach tego budżetu potrzeby ustawienia koszy na psie odchody, podczas gdy należy to do elementarnych obowiązków urzędników i służb miejskich” (Wojciechowski, 2016: 379).

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powyżej przedstawione kwestie są niezmiernie istotne, gdyż w znacznym stopniu dotyczą fundamentalnych założeń i istoty budżetu partycypacyjnego. Od ich rozstrzygnięcia zależy także, czy to, co w Polsce nazywane jest budżetem partycypacyjnym, rzeczywiście zasługuje na to miano. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że wprowadzenie tego mechanizmu zmobilizowało znaczne rzesze mieszkańców, którzy przygotowywali i zgłaszali własne propozycje projektów (zmian w mieście) oraz brali udział w głosowaniach. Informacje o postulowanych zmianach i frekwencji zbierane są przez urzędy miast, a tym samym mogą stanowić istotne źródło danych dla miejskich badaczy. I choć zapewne większość naukowców zajmujących się studiami miejskim woli korzystać z własnych danych wywołanych, to jednak analiza danych zastanych, zebranych w ramach realizacji budżetów partycypacyjnych, może dostarczyć interesujących spostrzeżeń i wniosków. Pilotażowa próba analizy części materiału zebranego przez Urząd Miasta Łodzi w ramach I edycji łódzkiego budżetu obywatelskiego² podjęta została przez autora niniejszego opracowania wspólnie z Agnieszką Michalską-Żyłą³. Pierwszym krokiem było uzyskanie danych od Biura ds. Partycypacji Społecznej UMŁ w ramach dostępu do informacji publicznej. Otrzymane zestawienia obejmowały tytuły zgłoszonych przez łodzian projektów wraz z ich opisem, szacowanym kosztem oraz liczbą uzyskanych głosów, z uwzględnieniem struktury wieku głosujących i sposobu głosowania (tradycyjna forma papierowa lub internetowa). Uzyskany materiał empiryczny zdecydowano się przeanalizować w sposób, który umożliwiłaby uzyskanie informacji na temat potrzeb i oczekiwań mieszkańców w odniesieniu do funkcjonowania miasta (Brzeziński i Michalska-Żyła, 2018). W związku z powyższym niezbędne okazało się wybranie kryteriów, za pomocą których możliwe byłoby pogrupowanie projektów zgłoszonych przez łodzian. W pierwszej kolejności rozważana była możliwość wypracowania własnych kategorii na podstawie jakościowej analizy losowo dobranej próby projektów, lecz ostatecznie zdecydowano się na poklasyfikowanie zadań z wykorzystaniem wyróżnionych przez Bohdana Jałowickiego i Marka S. Szczepańskiego (2006) form ładu przestrzennego: urbanistyczno-architektonicznego, funkcjonalnego, estetycznego, psychospołecznego

² W Łodzi władze miasta wprowadzony budżet partycypacyjny zdecydowały się określać terminem „budżet obywatelski”.

³ Rezultaty przeprowadzonej analizy zostały przedstawione w: Brzeziński i Michalska-Żyła, 2018: 57–69.

oraz ekologicznego. Kategoryzację projektów według powyższych form ładu uznano za sposób nieco bardziej wystandardyzowany i tym samym możliwy do zastosowania w przypadku kolejnych edycji łódzkich, a także budżetów partycypacyjnych realizowanych w innych polskich miastach.

W ramach grupowania projektów zastosowano procedurę podwójnego kodowania: każdy z badaczy po zapoznaniu się z tytułem i opisem projektu decydował, do której z form ładu przestrzennego należałoby zaklasyfikować dany projekt. Okazało się jednak, że przypisanie danego przedsięwzięcia tylko do jednej formy ładu jest trudne, a także bardzo upraszczające, gdyż opisy projektów odnosiły się jednocześnie do kilku form ładu przestrzennego. W związku z powyższym uznano, że każde zgłoszone zadanie może być przyporządkowane do dowolnej liczby kategorii, jeżeli jego opis jest spójny z definicją danej formy ładu. W tym miejscu warto zauważyć, że opisana procedura kodowania nie odnosiła się jedynie do projektów zwycięskich – wybranych przez łodzian w powszechnym głosowaniu – ale do wszystkich projektów, których liczba uzyskanych głosów poparcia była równa lub wyższa od średniej w danym rejonie czy mieście. W I edycji łódzki budżet obywatelski podzielony był na dwie części: tzw. zadania lokalne i ogólnomiejskie. Mieszkańcy mogli zgłaszać projekty dotyczące jednego z pięciu rejonów miasta (Bałuty, Górna, Polesie, Śródmieście, Widzew) – dawnych dzielnic oraz tzw. zadania ogólnomiejskie, z rezultatów których korzystać powinni wszyscy mieszkańcy Łodzi. Biorąc pod uwagę relatywnie niewielką wysokość środków przeznaczonych na I edycję łódzkiego budżetu obywatelskiego (20 milionów złotych), a tym samym niewielką liczbę projektów, które mogły zostać zrealizowane w ramach tej kwoty (47 rojektów z 759 propozycji przedstawionych do głosowania), zdecydowano się poddać analizie także część zadań, które nie zostały zrealizowane ze względu na ograniczony budżet, ale uzyskały znaczną liczbę głosów poparcia łodzian. Aby wyodrębnić niezrealizowane projekty o stosunkowo dużym poparciu mieszkańców, obliczono średnią liczbę oddanych głosów zarówno w odniesieniu do zadań lokalnych, jak i ogólnomiejskich. Inicjatywy, które uzyskały taką samą lub wyższą liczbę głosów w stosunku do średniej, poddano podwójnemu kodowaniu. Następnie zakodowany materiał został porównany i omówiony. W przypadku pojawiających się nielicznych rozbieżności w przypisywaniu projektów do poszczególnych form ładu uzgadniane było wspólne stanowisko oparte na merytorycznej wymianie argumentów. W kolejnym kroku zsumowano liczbę projektów przyporządkowanych do poszczególnych form ładu z uwzględnieniem podziału na zadania lokalne i ogólnomiejskie. Rezultaty przedstawiono w tabeli 1.

Tabela. Charakterystyka projektów w ramach I edycji łódzkiego budżetu partycypacyjnego w odniesieniu do form ładu przestrzennego

Rodzaj zadania		Liczba analizowanych projektów	Formy ładu przestrzennego				
			urbanistyczno-architektoniczny	funkcjonalny	estetyczny	psychospołeczny	ekologiczny
Lokalne	Bałuty	40	22	40	14	9	5
	Górna	43	25	42	12	8	11
	Polesie	49	33	48	12	8	3
	Śródmieście	27	23	26	9	3	10
	Widzew	35	22	33	15	11	4
Ogólnomiejskie		36	24	36	9	2	2
Ogółem		230	149	225	71	41	35

Źródło: opracowanie własne na podstawie Brzeziński i Michalska-Żyła, 2018.

Zaprezentowane w tabeli wyniki wraz z analizą jakościową zebranego materiału pozwoliły na zidentyfikowanie potrzeb i oczekiwań mieszkańców Łodzi w zakresie kształtowania i użytkowania przestrzeni⁴. Okazało się, że niemalże wszystkie analizowane zadania dotyczyły ładu funkcjonalnego – propozycje łodzian dotyczyły głównie remontów lub budów placów zabaw i boisk szkolnych oraz innych przestrzeni rekreacyjnych. Z kolei niespełna 150 z 230 przeanalizowanych projektów odnosiło się również do ładu urbanistyczno-architektonicznego. W tym przypadku mieszkańcy Łodzi zgłaszali inicjatywy mające na celu przebudowę danego fragmentu miasta, poprawę infrastruktury drogowej dla pojazdów i pieszych, a także doposażenie miejskich przestrzeni w elementy małej architektury (ławki, kosze na śmieci). Zdecydowanie rzadziej projekty zadań proponowane przez łodzian odnosiły się do ładu estetycznego, psychospołecznego i ekologicznego. Otrzymane rezultaty wskazują na zdecydowaną dominację zadań o charakterze inwestycyjnym, mających na celu budowę lub modernizację wybranych obiektów bądź miejsc w przestrzeni publicznej miasta, co dowodzi znaczących deficytów Łodzi w miejskiej przestrzeni oraz znacznego niezaspokojenia podstawowych potrzeb mieszkańców w zakresie miejskiej infrastruktury. Zdaniem niektórych nadreprezentacja tego rodzaju projektów świadczy też o błędnym postrzeganiu idei budżetu partycypacyjnego (Leszkowicz-Baczyński, 2016;

⁴ Szczegółową analizę zebranego materiału przedstawiono w: Brzeziński i Michalska-Żyła, 2018: 57–69.

Wojciechowski, 2016): „Zdecydowanie razi, jeśli cele te polegają na realizacji rzeczy należących do działalności bieżącej miasta, np. ustawienie koszy, naprawa chodników, spowolnienie ruchu kołowego, posadzenie drzew lub krzewów czy ich przycięcie” (Wojciechowski, 2016: 380–381).

Przedstawiona pilotażowa próba analizy danych zastanych, zebranych w ramach łódzkiego budżetu obywatelskiego, to tylko jedna z wielu możliwości zastosowania materiałów będących wynikiem coraz powszechniejszych w Polsce procesów partycypacyjnych. Biorąc pod uwagę cykliczność budżetu partycypacyjnego, możliwe wydaje się również prowadzenie analiz w odniesieniu do kolejnych edycji, co pozwoliłoby na porównanie zmian w specyfice zgłaszanych projektów, a tym samym postrzeganiu przestrzeni miasta przez osoby głosujące. Przykładowo zmiana obecnie dominujących form ładu przestrzennego (funkcjonalnego i urbanistyczno-architektonicznego) mogłaby świadczyć o zaspokojeniu podstawowych potrzeb przestrzennych mieszkańców. Możliwe wydaje się też prowadzenie badań porównawczych między poszczególnymi miastami korzystającymi z tego mechanizmu. Ewentualność ta jest o tyle cenna, że coraz częściej spotkać się można z postulatami dotyczącymi prowadzenia systematycznych badań nad jakością życia w mieście (Piróg, 2018), które jednocześnie umożliwiałyby prowadzenie analiz porównawczych między poszczególnymi układami terytorialnymi. W tym kontekście zastosowanie danych z budżetu partycypacyjnego można uznać za pewną alternatywę dla kosztownych i czasochłonnych badań własnych. Co więcej, możliwe jest zastosowanie innych – może bardziej użytecznych – kryteriów podziału zgłaszanych przez mieszkańców projektów.

Spacer badawczy – potencjalne możliwości

Druga z technik partycypacyjnych, zyskująca coraz większą popularność wśród polskich praktyków partycypacji oraz samorządowców, to tzw. spacer badawczy. Jest to metoda wywodząca się z badań etnograficznych, a jednocześnie wpisująca się w kategorię tzw. badań w działaniu, czyli podejścia teoretyczno-metodologicznego, w którym badanie traktowane jest także jako środek społecznej emancypacji (Gierczyk i Dobosz, 2016). Sam spacer badawczy to terenowa technika pozwalająca m.in. na zbadanie dostosowania danej przestrzeni do potrzeb odbiorców w stosunkowo łatwy i jednocześnie angażujący uczestników sposób (Komorowska, Perchuć, Starzyk i Stokłuska, 2013), polegający na przemieszczaniu się z badanymi po danym obszarze oraz rozmawianiu o nim – dopytywaniu o sposób doświadczania

danego miejsca (Nózka i Martini, 2015). Innymi słowy jest to systematyczna obserwacja czyniona podczas spaceru z osobami badanymi, połączona z utrwalaniem – zwykle za pomocą dyktafonu – ich wypowiedzi (Gierczyk i Dobosz, 2016). W rezultacie spacer badawczy łączy w sobie z jednej strony zalety klasycznego wywiadu, a z drugiej – obserwacji, jednocześnie przewyciężając ich ograniczenia. Cechy te sprawiają, że owa technika poznania cieszy się też coraz większym zainteresowaniem wśród badaczy z różnych dyscyplin (m.in. socjologii, antropologii, etnografii, geografii i urbanistyki), którzy w swojej praktyce zajmują się społecznymi aspektami przestrzeni (Nózka i Martini, 2015). W literaturze przedmiotu wskazuje się również na wiele zalet tej metody – podkreśla się m.in., że w trakcie spaceru dane nie są rejestrowane wyłącznie za pomocą dyktafonu i/lub kamery, ale także przez ciało badanego i badacza, którzy poruszając się w przestrzeni, doświadczają jej wielością zmysłów. Wskazuje się ponadto na aktywną rolę samego badanego miejsca, które dodatkowo stymuluje wymianę idei, wzbogaca narrację i dodaje bezpośredniego kontekstu. Spacer badawczy umożliwia też przekazanie tego, co jest trudne lub niemożliwe do zwerbalizowania, oraz daje możliwość wyjścia poza tradycyjną formę wypowiedzi naukowej, czyli słowo pisane (Nózka i Martini, 2015).

Po tym syntetycznym przedstawieniu spaceru badawczego jako techniki badawczej, a w szczególności partycypacyjnej, należy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o potencjalne możliwości wykorzystania spaceru i jego rezultatów w pracy miejskiego badacza, odnosząc się w pierwszej kolejności do rezultatów – danych zastanych – danych z ulic, na których w głównym stopniu koncentruje się autor w niniejszym opracowaniu.

Po pierwsze, spodziewać się należy, że wspomnianych danych powinno być dużo, gdyż technika ta zyskała ogromną popularność jako jeden z częściej wykorzystywanych elementów w ramach konsultacji społecznych. Szybka weryfikacja stron internetowych miejskich urzędów oraz organizacji pozarządowych zajmujących się m.in. prowadzeniem konsultacji społecznych może dostarczyć informacji o powszechnym wykorzystywaniu spacerów badawczych w polskich miastach. Dla przykładu prawdopodobnie jeden z pierwszych spacerów badawczych na terenie Łodzi został zrealizowany w 2013 roku w ramach kampanii promującej ideę łódzkiego budżetu obywatelskiego. Kampania została zlecona przez Urząd Miasta Łodzi dwóm organizacjom pozarządowym zajmującym się m.in. organizacją konsultacji społecznych, a także promowaniem idei społeczeństwa obywatelskiego. Natomiast jednym z celów spacerów, realizowanych w różnych rejonach miasta, była identyfikacja miejskich deficytów, które mogłyby zostać

znielowane poprzez inicjowane przez mieszkańców działania w ramach budżetu obywatelskiego (Raport z konsultacji dotyczących budżetu obywatelskiego na rok 2014). Niestety, w raporcie z konsultacji umieszczonym na stronie Urzędu Miasta Łodzi nie przedstawiono szczegółowych danych ze spacerów ani sprawozdań z ich realizacji zawierających opinie mieszkańców biorących udział w tym przedsięwzięciu. Z kolei w roku 2015, w ramach szerokiego programu partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji centrum, kolejnej łódzkiej organizacji pozarządowej zlecono przeprowadzenie konsultacji społecznych, na które oprócz ośmiu spotkań warsztatowych składały się też cztery spacerowe badania (Raport końcowy – opracowanie i przeprowadzenie programu partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji centrum Łodzi, 2015). W tym przypadku celem było poznanie opinii łodzian na temat planowanej rewitalizacji oraz uzyskanie wiedzy o oczekiwaniach i potrzebach mieszkańców z rejonów, które zamierzano poddać dogłębnej metamorfozie. W spacerach, które zwykle trwały około dwóch godzin, udział brali m.in. przewodnik – opowiadający uczestnikom o historii mijanych miejsc, a także dwóch badaczy, którzy prosili uczestników o formułowanie opinii i pomysłów odnoszących się do poszczególnych obszarów trasy. Ponadto w spacerach uczestniczyli przedstawiciele urzędu miasta, którzy bezpośrednio odpowiadali na szczegółowe pytania uczestników dotyczące procesu rewitalizacji. W tym przypadku dane surowe ze spacerów, jak i pozostałych form konsultacji opublikowano w „Raporcie z konsultacji społecznych priorytetowych projektów Rewitalizacji Obszarowej Centrum Łodzi na lata 2014–2020+” (2015), który dostępny jest na stronach Urzędu Miasta Łodzi. W tym miejscu warto zauważyć, że raport liczy blisko 650 stron, co stanowić może ogromne źródło wiedzy dla badaczy zajmujących się problematyką rewitalizacji. Biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia rewitalizacji Łodzi oraz fakt, że procesem tym objęte zostaną głównie centralne części miasta, planowano również wprowadzenie programu „Łódź buduje dzielnice”, który miał polegać na realizacji wybranych inwestycji lokalnych poza terenem śródmieścia – obszarem rewitalizowanym, aby zrównoważyć asymetrię inwestycyjną między obszarem planowanej rewitalizacji a pozostałymi częściami miasta. W tym celu także przeprowadzono szeroko zakrojone konsultacje społeczne, w ramach których zrealizowano kilka spotkań z mieszkańcami i osiem spacerów badawczych. Moderator oraz pomocnik moderatora, odpowiedzialny za sporządzanie notatek i sprawozdania ze spaceru, po spotkaniu się we wcześniej wyznaczonym miejscu z uczestnikami, przemierzali trasę wskazywaną przez mieszkańców. Opinie i sugestie mieszkańców

ze spotkań i spacerów zamieszczono w opracowaniu „Raport ze spotkań z mieszkańcami oraz spacerów badawczych zrealizowanych w ramach programu Łódź buduje dzielnice” (2017), który dostępny jest na stronie internetowej Urzędu Miasta Łodzi. Dane te również mogą być wykorzystywane przez miejskich badaczy: do analiz jakościowych, np. ze wsparciem (darmowego lub odpłatnego) oprogramowania komputerowego do tego typu analiz (zob. Niedbalski, 2014), jak i ilościowych, po wcześniejszym opracowaniu stosownego klucza kodowego, zakodowaniu materiału oraz opracowaniu bazy danych, jak w przypadku opisanej wyżej analizy projektów z łódzkiego budżetu obywatelskiego. Niebawem spodziewać się można kolejnych raportów zawierających dane dotyczące potrzeb i oczekiwań mieszkańców, które także będzie można poddać szczegółowej analizie. W ostatnim czasie zrealizowano w Łodzi trzy kolejne spacery badawcze, tym razem związane z planowanym Expo 2024 (marzec–lipiec 2019), oraz trzy spacery w ramach programu realizowanego przez Miejską Pracownię Urbanistyczną – „Ogrody Sukiennicze” (sierpień 2019), którego rezultatem ma być opracowanie koncepcji rozwoju jednej z historycznych części miasta. Tych kilka przykładów łódzkiego wykorzystania spacerów badawczych potwierdza rosnącą popularność tej techniki, a tym samym zwiększa ilość dostępnych danych dla miejskich badaczy.

Po drugie, czego dowodzą powyżej przedstawione doświadczenia łódzkie (choć nie wszystkie), realizatorzy i organizatorzy spacerów powinni udostępniać sprawozdania i raporty ze zrealizowanych spotkań. Co więcej, zgodnie z zaprezentowanymi założeniami metodologicznymi, spacer badawczy powinien być także rejestrowany za pomocą przynajmniej dyktafonu, by poza dokumentami sprawozdawczymi można było opracować niezbędną transkrypcję, którą własnej analizie – po udostępnieniu materiału – może poddać miejski badacz. Wypowiedzi poszczególnych osób w transkrypcjach zwykle są zanonimizowane, w związku z czym taki materiał bez większych trudności może zostać przekazany do analizy naukowcom.

Po trzecie, choć spacery badawcze jako jeden z elementów konsultacji społecznych realizowane są w ściśle określonym celu – dotyczą danego problemu, obszaru, miejsca itp., to jednak wydaje się, że wprawny badacz byłby w stanie wydobyć dużo więcej informacji z udostępnionego materiału empirycznego i odnieść je do szerszego kontekstu miejskiego.

Poza analizą materiałów sprawozdających przebieg spaceru rozważyć można także aktywny udział w takim przedsięwzięciu. Oczywiście, idealną sytuacją byłoby zorganizowanie własnego spaceru badawczego dotyczącego danej kwestii problemowej i określonego miejsca, aczkolwiek

przedsięwzięcie to może być trudne do realizacji bez szerszego zespołu badawczego, który wspomógłby badacza chociażby w procesie informowania potencjalnych uczestników o planowanym spacerze i ich rekrutacji. Natomiast udział badacza w spacerze można potraktować jako obserwację uczestniczącą, a nawet autoobserwację. W pierwszym przypadku obszarem zainteresowania mógłby być sposób doświadczania (wielozmysłowy) danej przestrzeni i odwiedzanych miejsc przez osoby biorące udział w spacerze. Natomiast w drugim przypadku badacz mógłby skoncentrować się na swojej własnej percepcji danego miejsca. Wszak – jak zauważają Marcjanna Nóżka i Natalia Martini (2015: 35) – w trakcie spaceru dane rejestruje nie tylko dyktafon, ale również ciało badanego i badacza.

Deliberacja – potencjalne możliwości

Kolejnym sposobem pozyskiwania od mieszkańców opinii, na który warto zwrócić uwagę ze względu na zwiększające się zainteresowanie wśród praktyków partycypacji oraz osób i instytucji organizujących i realizujących konsultacje społeczne, jest deliberacja (Juchacz, 2006; Krzewińska, 2016; Sagan, 2017) lub – szerzej – techniki partycypacyjne bazujące na deliberacji lub elementach deliberacyjnych. Deliberacja definiowana jest jako „proces dyskusji grupowej, pogłębiony zespołowym namysłem (*deliberation*), w trakcie którego wypracowywane są rozwiązania istotne dla inicjatorów deliberacji” (Krzewińska, 2016: 59). W ramach tego procesu uczestnicy mają możliwość uświadomienia sobie i zrozumienia zawłości omawianych kwestii i problemów, dostrzeżenia partykularnych interesów zaangażowanych w dyskusję stron oraz uwidocznienia jednostronności i ideologicznych deformacji własnych i innych, które wpływają na preferencje co do sposobu rozwiązania danej sprawy (Krzewińska, 2016). W rezultacie wynikiem deliberacji powinno być osiągnięcie – „wydyskutowanie” – konsensusu. W literaturze podkreśla się, że deliberacja jest sztuką prowadzenia dyskusji, której celem „jest wypracowanie wspólnej decyzji, najlepiej osiągnięcie konsensusu w danej sprawie” (Wasilewski, 2007: 315, za: Gierczyk i Dobosz, 2016: 155). Jak zauważa John Rawls (1999: 138–139, za: Juchacz, 2006: 48): „Kiedy obywatele deliberują, to wymieniają poglądy i debatują nad przytaczanymi argumentami dotyczącymi publicznych kwestii politycznych. Tym samym zakładają, że ich opinie polityczne mogą ulec zmianie podczas dyskusji z innymi obywatelami”. Innymi słowy deliberację można zdefiniować jako „dialogiczną wymianę

opinii w przestrzeni publicznej, podejmowaną przez grupę ludzi, w której uwzględnia się wszystkie możliwe głosy i stanowiska dotyczące istotnych (w danym momencie) z punktu widzenia obywateli kwestii, których celem jest wypracowanie optymalnego w danych warunkach rozwiązania dla podniesionych problemów” (Gierczyk i Dobosz, 2016: 155–156). Ma ona również swoisty repertuar cech, który wyróżnia ją od innych sposobów pozyskiwania opinii od obywateli. Przede wszystkim prowadzona dyskusja ma charakter argumentacyjny, a do osiągnięcia zgody wykorzystywane są racjonalne motywy. Cały proces cechuje jawność i inkluzywność, równość szans w byciu wysłuchanym, a także brak jakiegokolwiek przymusu i nacisków. Atrybutem deliberacji jest ponadto istotność podejmowanych tematów (Sroka, 2008; Krzewińska, 2016).

Deliberacja może pełnić różne funkcje, choć najczęściej wykorzystywana jest do poznawania opinii obywateli na temat propozycji rozwiązania danego problemu społecznego. Może również pełnić funkcję edukacyjną – w sytuacji gdy decydenci nie są informowani o przebiegu procesu i uzyskanych wnioskach; podkreśla się, że w tej sytuacji deliberacja stanowi wartość dla jej uczestników, gdyż poprzez udział podnoszą oni swoje kompetencje społeczne i obywatelskie. I wreszcie deliberacja może być rzeczywistym procesem podejmowania wiążących decyzji (Kubiak i Krzewińska 2012; Krzewińska, 2016). Jak zauważa Aneta Krzewińska (2016: 64), prawdopodobnie ze względu na powyższe funkcje (zwłaszcza pierwszą i trzecią) deliberację można utożsamiać z konsultacjami społecznymi. Na pewno może ona stanowić jeden z elementów konsultacji społecznych, a powyżej przedstawione atrybuty mają znaczący wpływ na jej rosnącą popularność. Miejscy aktywiści, a także realizatorzy procesów partycypacyjnych zapewne doceniają, że dzięki niej chaotyczne i nieuporządkowane spotkania konsultacyjne – pełne „sejmikowania” i przekrzykujących się stron o odmiennych poglądach – zmieniają się w debatę na racjonalne argumenty, w której oponenti mogą się wzajemnie wysłuchać i spojrzeć na daną kwestię z innej perspektywy. Już sam sposób prowadzenia konsultacji społecznych na temat miejskich problemów z wykorzystaniem deliberacji może być i coraz częściej zdarza się, że jest przedmiotem analiz miejskich badaczy (Krzewińska, 2016).

Wachlarz technik opierających się na deliberacji jest bardzo szeroki, począwszy od metod angażujących małe grupy obywateli (np. sądy obywatelskie), przez narzędzia wymagające zastosowania licznej reprezentatywnej próby mieszkańców danego miasta (np. panele obywatelskie), aż po ogólnonarodowe deliberatywne sondaże opinii (np. sondaż deliberacyjny®

Jamesa Fishkina)⁵. Warto zauważyć, że wszystkie wymienione powyżej przykładowe techniki były już realizowane w Polsce, ale na szczególną uwagę zasługuje panel obywatelski, który zyskuje coraz większą popularność i był już kilkakrotnie wykorzystywany w Gdańsku (Gerwin, 2018) i Lublinie (Duda-Jastrzębska, Gerwin, Jagaciak, Nazaruk-Napora i Pliszczyńska, 2018). W ostatnim czasie łódzka grupa organizacji pozarządowych wystosowała apel do prezydent miasta o zorganizowanie łódzkiego panelu klimatycznego w sprawie odpowiedzialności miasta za zmiany klimatu i potencjalnych działań, które mogłyby zostać wdrożone dla zmniejszenia degradującego wpływu miasta na klimat.

Panel obywatelski jest stosunkowo nową formą demokracji, która pozwala na podejmowanie decyzji na poziomie miasta bądź państwa. Opiera się na losowym wyłonieniu grupy mieszkańców, którzy następnie zapraszani są do kompleksowego przeanalizowania danego tematu, omówienia różnych rozwiązań, wysłuchania argumentów za i przeciw, a następnie podjęcia świadomej i przemyślanej decyzji (Gerwin, 2018). Marcin Gerwin – specjalista ds. partycypacji, zastanawiając się, jak może działać demokracja, która umożliwi podejmowanie decyzji z troską o ludzi i przyrodę przy jednoczesnym zwiększeniu zaangażowania tych pierwszych w proces podejmowania decyzji, odpowiada: „najkorzystniejsze będzie po prostu wylosowanie reprezentatywnej grupy, która będzie miała stały i jasno określony skład, dla której przygotuje się program edukacyjny z wystąpieniami ekspertów, organizacji pozarządowych itd. Na takich zasadach działają właśnie panele obywatelskie i demokracja deliberacyjna, czyli taka, której podstawą jest rozmowa i rozważanie danej kwestii z różnych stron” (Gerwin, 2018: 13).

Niemniej jednak warto w tym miejscu zauważyć, że opisywany powyżej panel obywatelski, tak jak inne podobne techniki (sondaż deliberacyjny® Jamesa Fishkina czy spotkania miejskie XXI w.), wiąże się zwykle ze znaczącymi nakładami finansowymi, a także koniecznością posiadania zaplecza technicznego, grupy przeszkolonych facylitatorów oraz niekiedy uzyskania pozwoleń (za opłatą lub bezpłatnie) na zastosowanie danej techniki. Istnieją jednak przykłady twórczego i autorskiego wykorzystania idei deliberacji do pozyskania istotnych społecznie opinii. Przykładem są tu opisywane przez Anetę Krzewińską (2016) tzw. „spotkania deliberacyjne”: „Zszywanie

⁵ Szczegółowy opis wybranych technik deliberacyjnych znaleźć można w: Krzewińska, 2016.

miasta” oraz „Komu gra Filharmonia?”, zrealizowane przez badaczkę w Łodzi⁶. Spotkanie deliberacyjne „Zszywanie miasta” zrealizowane zostało w 2011 r. w ramach szerszych warsztatów urbanistycznych, których celem było m.in. opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzennego między ulicą Piotrkowską a powstającym Nowym Centrum Łodzi. W warsztatach brały udział pięciosobowe zespoły interdyscyplinarne (np. architekt, urbanista, ekonomista, socjolog, geograf), których zadaniem było przygotowanie projektu przestrzennego zagospodarowania wspomnianego kwartału miasta. Wytyczne, które każdy z projektów miał uwzględniać, zostały wypracowane właśnie w trakcie wspomnianego spotkania deliberacyjnego. Do udziału w tym spotkaniu zaproszono deweloperów, przedsiębiorców mających swoje firmy w tej części miasta, przedstawicieli organizacji pozarządowych, a także mieszkańców. Ponadto w spotkaniu udział brali miejscy urzędnicy oraz członkowie zespołów projektowych. Uczestników rozlosowano do ośmiu dwunastoosobowych grup, tak aby przy tym samym stoliku nie znalazły się osoby należące do jednego zespołu projektowego. Deliberacja podzielona została na dwie części: w pierwszej z nich facylitator, odpowiedzialny za moderację dyskusji w danej grupie (przy danym stoliku), przedstawiał przygotowane wcześniej stwierdzenia odnoszące się do omawianej części miasta, a zadaniem uczestników było ustalenie poprzez osiągnięcie konsensusu za pomocą wymiany argumentów, czy daną cechę należy uznać za wadę czy zaletę kwartału. Następnie uczestników poproszono o uszeregowanie – także z koniecznością wypracowania konsensusu – zalet oraz wad od najważniejszej do najmniej istotnej. W przerwie między pierwszą a drugą turą deliberacji organizatorzy obliczyli sumaryczny ranking zalet i wad dla wszystkich grup, a po przerwie poprosili uczestników, aby ci opracowali zestaw dyrektyw, które powinny zostać uwzględnione w pracach zespołów projektowych. Dyrektywy te miały zostać tak sformułowane, aby wzmacniać zidentyfikowane zalety oraz niwelować wady. Również w tym przypadku każda z dyrektyw miała zostać „wydyskutowana”. Na podstawie powyższego materiału przygotowana została specyfikacja do dalszej pracy dla zespołów projektowych (Krzewińska, 2016). Poza tym praktycznym rezultatem, efektem pośrednim był zestaw danych odnoszących się

⁶ Ze względu na problematykę niniejszego tekstu, koncentrującą się głównie na kwestiach miejskich, w tym w szczególności na procesach partycypacyjnych realizowanych w miastach, w dalszej części opisany zostanie przebieg spotkania deliberacyjnego „Zszywanie miasta”. Natomiast szczegółowy opis deliberacji na temat filharmonii znaleźć można w: Krzewińska, 2016.

do sposobu postrzegania i waloryzowania omawianego fragmentu miasta. Praca każdej z grup rejestrowana była za pomocą dyktafonu, a z nagrań przygotowywane były transkrypcje. I choć akurat do tych surowych danych nie ma dzisiaj możliwości bezpośredniego dotarcia, to mimo wszystko wydaje się, że materiały z podobnych przedsięwzięć mogą stanowić istotne źródło dla miejskich badaczy.

Podsumowując, podobnie jak w przypadku spacerów badawczych pośrednim rezultatem implementacji sposobów pozyskiwania opinii opierających się na deliberacji są liczne zbiory danych w postaci sprawozdań, raportów, często także transkrypcji z dyskusji stolikowych, które stanowić mogą wartościowy materiał do analizy dla miejskich badaczy, którzy ze względu na swoje kompetencje mogą spożytkować go w szerszy – wykraczający poza sprawozdawczą formułę – sposób. Co więcej, ze względu na upowszechnianie się tej formy partycypacji wskazane byłoby przeprowadzenie krytycznej analizy zrealizowanych procesów w formule swego rodzaju badań ewaluacyjnych, jak ma to miejsce w przypadku budżetów partycypacyjnych.

Podsumowanie

Niniejszego tekstu i prezentowanych w jego ramach sugestii na temat możliwości wykorzystania w pracy badawczej danych pozyskanych w ramach procesów partycypacyjnych nie należy traktować jako apelu o zaprzestanie prowadzenia badań własnych. Nic nie jest w stanie do końca zastąpić danych wywołanych, uzyskanych w ramach własnego przedsięwzięcia badawczego. Możliwość wyboru techniki oraz budowy własnego narzędzia pomiarowego, a przede wszystkim wpływ na przedmiot i problematykę badania to nieodzowne elementy wolności badawczej. Warto jednak zauważyć, że w ramach panującej w Polsce mody na partycypację rozwinęło się pole, w ramach którego sukcesywnie zbierane są informacje i opinie dotyczące szeroko rozumianych kwestii miejskich. Rzesze aktywistów miejskich, praktyków partycypacji, przedstawicieli trzeciego sektora, nowych mieszczan inicjują działania mające na celu włączanie mieszkańców w procesy współdecydowania o własnych małych ojczyznach, a pośrednim rezultatem tych działań jest generowanie znacznej ilości danych – danych stosunkowo łatwo dostępnych – danych z ulicy! I choć dane te zbierane są w ściśle określonych celach praktycznych, to jednak wydaje się, że mogą być użyteczne również dla miejskich badaczy, ponieważ dotyczą zwykle aspektów związanych z percepcją i waloryzacją miasta lub jego fragmentów, sposobów

wytwarzania i osvajania przestrzeni, jakości życia w mieście, a także problemów oraz oczekiwań mieszkańców, czyli tych wszystkich kwestii, które stanowią przedmiot zainteresowań m.in. miejskich socjologów.

Jak starano się dowieść w tekście, dane z miejskich budżetów partycypacyjnych mogą stanowić źródło wiedzy właśnie o potrzebach mieszkańców, percepcji i waloryzacji przestrzeni publicznych, a także zmianie postrzegania miejskich deficytów (w przypadku zestawienia danych z poszczególnych edycji). Zgłaszane w ramach budżetów przez mieszkańców propozycje zadań i projekty, po wcześniejszej kategoryzacji opartej na wystandaryzowanych kryteriach, mogą zostać wykorzystane do prowadzenia porównań między miastami, pełniąc rolę swoistych wskaźników jakości życia (Brzeziński, 2018). Również zbiory danych zgromadzone w wyniku realizacji pozostałych technik partycypacyjnych opisanych w tekście mogą stanowić cenny materiał empiryczny do analizy dla badacza miasta. Co więcej, także udział w poszczególnych inicjatywach może być okazją do przeprowadzenia obserwacji uczestniczącej, w której – jak ma to miejsce w przypadku spaceru badawczego – przestrzeń stanowić może istotną zmienną uwrażliwiającą zarówno badanego, jak i badacza, oraz bodziec do dyskusji. I wreszcie uczestnictwo w konsultacjach społecznych, procesach partycypacyjnych, a ponadto sprawozdania i raporty z tych działań mogą stanowić inspirację do pogłębionego namysłu nad tymi przedsięwzięciami i krytycznej analizy socjologicznej. Wszakże za sprawą miejskich aktywistów i zwolenników demokracji miejskiej w polskiej literaturze przedmiotu dominują głównie teksty o charakterze opisowym i instruktarzowym, a także wielokrotnie wspomniane sprawozdania i raporty. Brakuje natomiast krytycznej refleksji – poza budżetami partycypacyjnymi – na temat możliwości, przebiegu, realizacji i efektów stosowania technik partycypacyjnych w polskich warunkach i w polskim społeczeństwie.

Podsumowując, partycypacja oraz coraz powszechniejsze wykorzystywanie technik partycypacyjnych, poza funkcjami edukacyjną, konsultacyjną oraz decyzyjną (por. Kubiak i Krzewińska 2012; Krzewińska, 2016), może pełnić dodatkową rolę pośrednią, polegającą na dostarczaniu miejskim badaczom cennych zbiorów materiału empirycznego. Badacze mogą w prowadzonych przez siebie analizach wykorzystywać surowe materiały w postaci nagrań bądź transkrypcji ze spacerów badawczych oraz dyskusji odbywających się w ramach deliberacji. Analizie poddane mogą zostać również dane już opracowane, np. sprawozdania i raporty z konsultacji społecznych, a także informacje na temat procedur i wyników budżetów partycypacyjnych w poszczególnych miastach. Ponadto rosnąca popularność

działań partycypacyjnych otwiera przed badaczami możliwość prowadzenia obserwacji uczestniczącej bądź samodzielnego inicjowania badań z twórczym wykorzystaniem technik partycypacyjnych (por. Nózka i Martini, 2015; Krzewińska, 2016).

Literatura

- Brzeziński, K. (2018). Budżet partycypacyjny jako alternatywny i prosty sposób pomiaru jakości życia w mieście. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 534, 44–56.
- Brzeziński, K., Michalska-Żyła, A. (2018). Budżet obywatelski a społeczne wytwarzanie przestrzeni miejskiej – przykład Łodzi. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 534, 57–69.
- Budżety partycypacyjne*, <https://bp.partycypacjaobywatelska.pl/mapa/>, dostęp: 20.08.2019.
- Długosz, D., Wygnański, J.J. (2005). *Obywatele współdecydują: przewodnik po partycypacji społecznej*. Warszawa: Stowarzyszenie na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych.
- Duda-Jastrzębska, A., Gerwin, M., Jagaciak, M., Nazaruk-Napora, M., Pliszczyńska, K. (2018). *Kierunek: panel obywatelski. Wskazówki dla zainteresowanych*. Lublin: Lubelska Grupa Badawcza.
- Frątczak-Mueller, J. (2017). Działania pozorne w programowaniu strategicznym jednostek samorządu terytorialnego. *Zoon Politikon*, 7, 257–278.
- Gerwin, M. (2018). *Panele obywatelskie. Przewodnik po demokracji, która działa*. Kraków: Fundacja Otwarty Plan.
- Gerwin, M., Grabowska, M. (2012). Budżet obywatelski. W: J. Erbel, P. Sadura (red.), *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej* (ss. 100–111). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Gierczyk, M., Dobosz, D. (2016). Możliwości metodologiczne w badaniach problemów społecznych – perspektywa partycypacyjna. *Pedagogika Społeczna*, 2(60), 151–164.
- Górski, R. (2007). *Bez państwa. Demokracja uczestnicząca w działaniu*, Warszawa: Korporacja Ha!art.
- Jałowiecki, B., Szczepański, M.S. (2006). *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Juchacz, P. (2006). *Deliberacja – Demokracja – Partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Kajdanek, K. (2015). Budżet obywatelski czy „budżet obywatelski”? Komentarz w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. *Problemy Rozwoju Miast*, 2, 29–35.
- Kalisiak-Mędelska, M. (2016). Budżet obywatelski w Polsce. Analiza porównawcza Łodzi i Poznania. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 443, 103–114.
- Kęmbłowski, W. (2013). *Budżet partycypacyjny. Krótka instrukcja obsługi*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Komorowska, Z., Perchuć, M., Starzyk, K., Stokłuska, E. (2013). *Przewodnik wspólnego planowania*. Warszawa: Fundacja Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.

- Krzewińska, A. (2016). *Deliberacja. Idea – metodologia – praktyka*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kubiak, A., Krzewińska, A. (2012). Sondaż deliberatywny® – inwentarz problemów. *Przegląd Socjologiczny*, 61(1) 9–30.
- Kubicki, P. (2011). Nowi mieszczenie – nowi aktorzy na miejskiej scenie. *Przegląd Socjologiczny*, 60(2–3), 203–227.
- Kusińska, E. (2017). Kształtowanie miejskich przestrzeni publicznych zgodnie z potrzebami lokalnych społeczności. *Przestrzeń – Urbanistyka – Architektura*, 2, 85–94.
- Leszkowicz-Baczyński, J. (2016). Budżet partycypacyjny jako szansa redukcji społecznych problemów miast. *Przegląd Socjologiczny*, 65(1), 147–167.
- Leśniewska-Napierała, K. (2017). Budżet partycypacyjny jako narzędzie finansowania inwestycji w Łodzi. *Studia Miejskie*, 25, 107–119.
- Lutyński, J. (1990). *Nauka i polskie problemy – komentarz socjologa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Martela, B. (2013). Budżet partycypacyjny w Polsce – wdrożenie i perspektywy. *Władza Sądzenia*, 2, 24–33.
- Niedbalski, J. (2014). *Metody i techniki odkrywania wiedzy. Narzędzia CAQDAS w procesie analizy danych jakościowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Nózka, M., Martini, N. (2015). Metody mobilne i wizualne w praktyce badawczej. Zastosowanie fotospaceru w socjologicznych badaniach map mentalnych i zachowań terytorialnych ludzi. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 11(4) 34–50.
- Panek, G. (2018). Zarządzanie procesem rewitalizacji – między populizmem a partycypacją. *Zeszyty Prasoznawcze*, 1(233), 116–128.
- Participatory Budgeting World Atlas 2019*, <https://www.oficina.org.pt/participatory-budgeting-world-atlas-2019.html>, dostęp: 20.10.2019.
- Piróg, K. (2018). Badanie jakości życia w mieście. Doświadczenia i postulaty badawcze. *Folia Sociologica*, 64, 87–104.
- Pobłocki, K. (2013). Prawo do odpowiedzialności. W: M. Miessen, *Koszmar partycypacji* (ss. 7–37), Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.
- Poniatowicz, M. (2014). Kontrowersje wokół idei budżetu partycypacyjnego jako instrumentu finansów lokalnych. *Studia Ekonomiczne*, 198, 177–188.
- Raport końcowy – opracowanie i przeprowadzenie programu partycypacji społecznej w procesie rewitalizacji centrum Łodzi, 2015, <http://centrumwiedzy.org/wp-content/uploads/2016/10/PILOTA%C5%BB-%C5%81%C3%93D%C5%B9-H-RAPORT-KO%C5%83COWY-PROGRAM-PARTYCYPACJI-SPO%C5%81ECZNEJ.pdf>, dostęp: 20.10.2019.
- Raport z konsultacji dotyczących budżetu obywatelskiego na 2014 rok, https://uml.lodz.pl/files/public/dla_mieszkanca/BudzetObywatelski/2014-konsultacje-raport.pdf, dostęp: 20.10.2019.
- Raport z konsultacji społecznych priorytetowych projektów Rewitalizacji Obszarowej Centrum Łodzi na lata 2014–2020+, 2015, http://archiwum.bip.uml.lodz.pl/_plik.php?id=44146, dostęp: 20.10.2019.
- Raport ze spotkań z mieszkańcami oraz spacerów badawczych zrealizowanych w ramach programu „Łódź buduje dzielnice”, 2017, https://uml.lodz.pl/files/public/uploads/Raport_Lodz_buduje_dzielnice.pdf, dostęp: 20.10.2019.

- Rawls, J. (1999). *The Law of Peoples, with „The Idea of Public Reason Revisited”*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Rybińska, D. (2018). Instytucja budżetu obywatelskiego jako narzędzie rozwoju samorządu lokalnego. *Journal of Finance and Financial Law*, 1(17), 49–65.
- Sadura, P., Erbel, J. (2012). Wstęp. W: J. Erbel, P. Sadura (red.), *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej* (ss. 6–9). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Sagan, I. (2017). *Miasto. Nowa kwestia i nowa polityka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siciarek, M. (2014). Narzędzia partycypacyjne nie gwarantują partycypacji. W: Ł. Bukowiecki, M. Obarska, X. Stańczyk (red.), *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityka miejska, doświadczenia* (ss. 153–157). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Sidor, M. (2014). Budżet partycypacyjny – doświadczenia największych polskich miast. W: K. Kuć-Czajkowska, M. Sidor (red.), *Miasta – społeczne aspekty funkcjonowania* (ss. 37–62). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Sroka, J. (2008). Instytucje demokracji deliberacyjnej w polskim systemie politycznym. Wprowadzenie do kontekstu teoretycznego. W: J. Sroka (red.), *Wybrane instytucje demokracji partycypacyjnej w polskim systemie politycznym* (ss. 15–25). Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. 2018, poz. 130).
- Wasilewski, J. (2007). Demokracja deliberatywna: stanowiska i nadzieje. W: K. Skarżyńska, U. Jakubowska, J. Wasilewski (red.), *Konflikty międzygrupowe. Przejawy, źródła i metody rozwiązywania* (ss. 313–334). Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”.
- Wojciechowski, E. (2016). Problem budżetu obywatelskiego. W: R.P. Krawczyk, A. Borowicz (red.), *Aktualne problemy samorządu terytorialnego po 25 latach jego istnienia* (ss. 375–382). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Zobacz na mapie (2019). <https://bp.partycypacjaobywatelska.pl/#mapa>, dostęp: 20.10.2019